

W SZKOLE ŚWIĘTEJ SIOSTRY FAUSTYNY



KONTEMPLACJA TAJEMNICY MIŁOSIERDZIA

W bulli ogłaszającej Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia papież Franciszek wskazuje na potrzebę nieustannej kontemplacji tajemnicy miłosierdzia. Stanowi ona wielki duchowy pożytek dla nas, dla naszego życia wewnętrznego. Doświadczamy bowiem w niej radości, ukojenia i pokoju. Jednakże najważniejszy owoc tej kontemplacji to nasze zbawienie. Ojciec Święty podkreśla, że nieustanna kontemplacja *jest warunkiem naszego zbawienia* (MV, 2). A czyż nasze zbawienie nie jest zamysłem Boga i tym samym najważniejszym celem człowieka na ziemi? Święty Paweł nakazuje: *Zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem* (Flp 2, 12). Gdy dziś coraz więcej ludzi nie walczy ze złem, pogrąża się w ciemnościach grzechu i zaprzepaszcza swoje zbawienie, jak bardzo na czasie jest ten nakaz Apostoła.

Źródło kontemplacji

Choć dokument papieża Franciszka jest zwięzły, to jednak zawiera wiele myśli, które mogą być przedmiotem uważnej refleksji. Już na początku Ojciec Święty wyjaśnia, czym jest miłosierdzie. Jest to *słowo, które objawia Przenajświętszą Trójcę*; jest to najwyższy i ostateczny akt, nakładający Boga do spotkania z człowiekiem; jest to droga, która łączy Boga z człowiekiem, wzbudzając w jego sercu nadzieję bycia kochanym, pomimo ograniczeń naszego grzechu; jest to także prawo, którym człowiek winien się kierować w relacjach z drugim (MV, 2). Krótkie są te sformułowania, ale i one pomagają zgłębiać tajemnicę miłosierdzia i wysławiać je: *Miłosierdzie Pańskie na wieki wysławiać będą*.

Ogromnie cenna, zwłaszcza z naukowego punktu widzenia, jest encyklika Jana Pawła II

o Bożym miłosierdziu „Dives in misericordia”, ogłoszona 30 listopada 1980 roku. W książce „Pamięć i tożsamość” Papież wyznał, że zawarte w niej refleksje były owocem jego *doświadczeń duszpasterskich zdobytych w Polsce, a w sposób szczególny w Krakowie*. Mówił również, że *objawienia Siostry Faustyny, skoncentrowane na tajemnicy Bożego miłosierdzia, odnoszą się do czasu przed II wojną światową. To jest właśnie ten czas, w którym powstawały i rozwijały się owe ideologie zła, jakimi były nazizm i komunizm. Siostra Faustyna stała się rzeczniczką przesłania, iż jedyną prawdą zdolną zrównoważyć zło tych ideologii jest ta, że Bóg jest Miłosierdziem – prawda o Chrystusie miłosiernym. I dlatego, powołany na Stolicę Piotrową, czulem szczególną potrzebę przekazania tych rodzimych doświadczeń, które z pewnością należą do skarbcza Kościoła powszechnego. Może dlatego w jednym z komentarzy napisano: Encykliki tej nie wystarczy tylko czytać oczami zimnego, intelektualnego poznania, ją trzeba też chłonąć czujnym sercem, zwłaszcza sercem, znającym gorzki smak cierpienia, ponoszonej kłębki, zagładającej w oczy bezradzie i rozpacz* (kard. St. Nagy).

Niewątpliwie wyjątkowym źródłem kontemplacji jest „Dzienniczek” św. Faustyny. Zapisane w nim słowa jawią się jako szczególna Ewangelia miłosierdzia Bożego napisana w perspektywie XX wieku (Jan Paweł II). Ona przede wszystkim winna być naszą codzienną lekturą. „Dzienniczek” jest dziś łatwo dostępny i może znaleźć się w każdym domu. Proboszcz jednej z parafii na Mazurach zainaugurował Rok Miłosierdzia rozprowadzeniem „Dzienniczka” wśród swoich parafian. Bardzo piękna i godna naśladowania inicjatywa, na którą nie jest nigdy za

późno. W przedmowie do trzeciego wydania tego dzieła kard. Andrzej Maria Deskur pisał: *Bardzo dobrze się stanie, jeśli trzecia edycja „Dzienniczka” dotrze do każdej rodziny i wspólnoty parafialnej w Polsce, aby wszyscy poznali miłosierdzie Boże przed godziną Sądu, która nadejdzie niespodziewanie sicur fur, jak niespodziewanie nadszedł potop*.

Wartość „Dzienniczka” jest nieoceniona. Kardynał Deskur zauważa, że jest to *dokument mistyczki katolickiej o wyjątkowej wartości nie tylko dla Kościoła w Polsce, ale także dla Kościoła powszechnego*. Święty Jan Paweł II powiedział, że jego autorce *Chrystus pozwolił być szczególnie natchnioną wyrazielką prawdy o Bożym miłosierdziu. Prawda ta ukształtowała w Faustynie niezwykle bogate życie mistyczne. Była to osoba prosta, niewykształcona, a mimo to ludzie czytający „Dzienniczek” jej objawień zdumiewają się nad głębią mistycznego doświadczenia, które w nim się zawiera*. Prawdę o Bożym miłosierdziu w rzeczywistości pisała dla potomnych. Wezwania o miłosierdziu Bożym poprzedziła zachęta: *Niech dusza wątpiąca czyta te wywody miłosierdzia i stanie się ufającą* (Dz. 949). O ogromnym znaczeniu „Dzienniczka” dla duchowości katolickiej i dla osobistego pożytku duchowego zaświadcza ks. prof. Ignacy Różycki. Na polecenie kard. Wojtyły miał naukowo opracować pisma Siostry Faustyny. Przyjął to zadanie niechętnie, a nawet zamierzał dać negatywną odpowiedź. Po pewnym czasie, kierując się zwykłą ludzką ciekawością, dla zabicia czasu, przerzucił kilka kartek „Dzienniczka”. Po tej dorywczej lekturze, nastąpiła powtórna, już uważna i metodyczna, a następnie trzecia, jako ścisłe studium naukowe, po którym jego poglądy i nastawienie zupełnie się zmieniły. Od tego czasu do końca życia (+ 14.X.1983) ks. prof. Różycki nie szczędził czasu i trudu dla Siostry Faustyny oraz *nieskończonego i wiecznego Miłosierdzia Wcielonego*.

Nauczyciel kontemplacji

W Katechizmie czytamy, że *dzięki pomocy Ducha Świętego w życiu Kościoła może wzrastać rozumienie zarówno rzeczywistości, jak też słów depozytu wiary: – przez kontemplację oraz dociekanie wiernych, którzy*

*rozważają w swoim sercu, szczególnie przez dociekania teologiczne, które zmierzają do coraz głębszego poznania prawdy objawionej; – przez głębokie rozumienie spraw duchowych, których doświadczają wierzący; ‘Divina eloquia cum legente crescunt – Słowa Boże wzrastają wraz z tym, kto je czyta’; – przez nauczanie tych, którzy wraz z sukcesją biskupią otrzymali niezawodny charyzmat prawdy (KKK, 94). Kontemplacja, dociekanie, rozważanie rzeczywistości wiary, rozumienie spraw duchowych dokonuje się z pomocą Ducha Świętego. Tak było od początku Kościoła. W wieczerniku Jezus powiedział Apostołom: *A Pocięzyciel, Duch Święty, którego Ojciec posle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem*” (J 14, 26). Duch Święty zapewnia Kościołowi dalsze zgłębianie prawdy objawionej przez Jezusa Chrystusa, zwłaszcza tego, co się odnosi do Jego osoby. Święty Paweł napisze Koryntianom, że *nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus* (1Kor 12, 3). To znaczy, że prawdziwa wiara, dotycząca publicznego wyznania Jezusa Chrystusa jako jedyne Pana, jest tylko i wyłącznie możliwa za przyczyną Ducha Świętego. *Duch Święty jest wewnętrznym Nauczycielem* (KKK, 1995). On nas naucza, On nas prowadzi do głębszego poznania. Dlatego papież Franciszek, przykładając wielką wagę do kontemplacji miłosierdzia, wskazuje na wyjątkową rolę Ducha Świętego i pisze: *Duch Święty, który prowadzi kroki wierzących, by współpracowali w dziele zbawienia dokonany przez Chrystusa, niech będzie przewodnikiem i wsparciem Ludu Bożego, pomagając mu kontemlować oblicze Miłosierdzia* (MV, 4).*

Wiele razy św. Faustyna zwracała się do Ducha Świętego, żyła prawie zawsze pod Jego natchnieniem, słuchała Jego głosu. Przyznaje nawet, że On razem z Ojcem i Synem mieszkał w małym niebie jej serca (Dz. 486). Daje też nam radę: *Dusza, która się zastanawia, otrzymuje wiele światła. Dusza rozproszona sama siebie naraża na upadek i niech się nie dziwi, że upada. O Duchu Boży, kierowniku duszy, mądry jest ten, kogo Ty wyćwiczysz. Ale aby mógł Duch Boży działać w duszy – trzeba ciszy i skupienia* (Dz. 145).

ks. Karol Dąbrowski CSMA